

## Republika Turecka po nieudanym puczu. Quo vadis?

*Mateusz Chudziak*

Od dłuższego czasu w Turcji można zaobserwować proces, który w najbardziej ogólny sposób można ująć jako stopniowe oddalanie się tego kraju od Zachodu. Oznacza to również postępującą przebudowę państwa, mającą na celu ostateczny demontaż pozostałości starego kemalistowskiego systemu. W ostatnim czasie kluczową sprawą stał się jednak konflikt wewnątrz konserwatywnego obozu politycznego. Prowadzona w jego szeregach walka powoduje zwrócenie się władz w kierunku dawnych kemalistowskich oponentów, a także redefinicję tureckiej tożsamości. Wspólną cechą współpracujących ze sobą dotychczasowych wrogów jest negatywny stosunek do Zachodu. Zarówno ta współpraca, jak i współgrająca z nią społeczna mobilizacja, pozwalają na dokonanie trwałej zmiany istniejącego porządku społeczno-politycznego.

Od 15 lipca 2016 r. praktycznie we wszystkich państwowych instytucjach w Turcji prowadzone są czystki na bezprecedensową skalę. Mają one związek z, toczoną jeszcze przed nieudanym puczem, walką polityczną ze zwolennikami opozycyjnego wobec władz kaznodziei i biznesmena Fethullaha Gülena. Na poziomie doraźnym oznaczają one wymianę kadr i obsadzenie aparatu państwa lojalnymi wobec władz funkcjonariuszami. Szerzej – jest to decydujący etap gruntownej przebudowy państwa i budowy „nowej” Turcji. Powstaje ona z jednej strony na drodze celowych działań, takich jak właśnie wymiana kadr oraz rehabilitacja osmańskiej przeszłości Turcji, z drugiej władze zawierają sojusze z dotychczasowymi przeciwnikami, wśród nich radykalnym kemalistowskim skrzydłem w armii, które opowiada się za eurazjatycką reorientacją Turcji. Sprzyjają temu niepokoje w kraju i jego bezpośrednim sąsiedztwie oraz nacjonalistyczna mobilizacja w społeczeństwie. Rodzący się nowy porządek zawiera w sobie elementy „starej” Turcji, które również decydują o, prawdopodobnie trwałej, reorientacji geopolitycznej kraju.

Nieudany pucz wojskowy, który miał miejsce w Turcji 15 lipca 2016 r. uznać można za poważny zwrot w trwającej od 2002 r. przebudowie Republiki Tureckiej. Rządząca od tego czasu Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (Adalet ve Kalkınma Partisi – AKP) konsekwentnie realizuje projekt, którego celem jest trwała zmiana systemu społeczno-politycznego, na którym została ufundowana Republika Turecka. System ten, w klasycznym ujęciu, opisany

został w 1973 r. przez socjologa Şerifa Mardina jako model „centrum-peryferie”, w którym „centrum” oznaczało wywodzące się z czasów osmańskich elity polityczne, intelektualne i urzędnicze, które budowały republikę, a następnie sprawowały kulturową hegemonię nad „peryferiami” - tj. konserwatywnymi masami.<sup>1</sup> W bardziej współczesnym i antropologicznym ujęciu zaproponowanym przez Jenny White podział ten przebiega między „białymi” i „czarnymi” Turkami.<sup>2</sup> Pierwsi to stare, wyalienowane elity Stambułu i Ankar, którym obecny prezydent Recep Tayyip Erdoğan przeciwstawia drugich – anatolijski, prosty i pobożny lud, z którego sam się wywodzi.

Zasadniczo, przeciwnicy polityczni definiowani byli w ramach takiej właśnie dychotomii. Do 2013 roku Erdoğan działał w sojuszu z Ruchem Fethullaha Gülena – emigracyjnego kaznodziei i biznesmena, który stworzył medialne, biznesowe i edukacyjne imperium kształcające przyszłe muzułmańskie elity<sup>3</sup>. Od początku rządów AKP Ruch blisko współpracował z władzami na rzecz przebudowy państwa, demontażu kemalistowskiego establishmentu oraz zmiany tureckiej tożsamości. W końcu 2013 r. wybuchł jednak skandal korupcyjny, w którym obciążono czterech ministrów w rządzie Erdoğan (wówczas premiera) oraz jego samego i członków jego rodziny. Kompromituące materiały zostały ujawnione przez członków Ruchu, w którym od dłuższego czasu narastała frustracja wynikająca z rosnącej dominacji Erdoğan w państwie. Od tego czasu trwa bezpardonowa walka z rozsiągniętymi po instytucjach państwowych zwolennikami muzułmańskiego uczonego.<sup>4</sup> Punktem zwrotnym w tej walce stał się lipcowy pucz, za którego organizację obwiniono w całości właśnie Ruch. Jego zwolennicy przeniknęli w szeregi armii, którą sami we współpracy z władzami zneutralizowali w latach 2008-2012 podczas procesów Ergenekon i Balyoz, w których skazano kilkuset oficerów. Z punktu widzenia władz, na czas obecnej toczącej się walki należało jednak odłożyć realizację pewnych elementów ambitnego planu, jakim jest trwała przebudowa republiki oraz idąca wraz z nią redefinicja tureckiej tożsamości.

Bezpośrednią konsekwencją puczu są zatem czystki na bezprecedensową skalę prowadzone w armii, policji, wymiarze sprawiedliwości oraz mediach i

---

<sup>1</sup> Ş. Mardin, *Center-Periphery Relations: A Key to Turkish Politics?*, „Daedalus”, Vol. 102, No. 1, Post-Traditional Societies (Winter, 1973), pp. 169-190.

<sup>2</sup> J. White, *Muslim Nationalism and the New Turks*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2014, ss. 46-48.

<sup>3</sup> Na temat Ruchu zob. D. Filkins, *Turkey's Thirty-Year Coup*, „New Yorker”, 17.10.2016 r., M. H. Yavuz, J. Esposito (eds.), *Turkish Islam and the Secular State: The Gulen Movement*, Syracuse University Press, Syracuse 2003.

<sup>4</sup> D. Filkins, *op. cit.*

edukacji. Rodzą one uzasadnione obawy poza granicami Turcji – po sąsiedzku toczy się wojna domowa w Syrii i Iraku, południowy wschód kraju ogarnięty jest konfliktem zbrojnym z Kurdami, ponadto, rozwijana jest współpraca z Rosją. Władze tureckie potrzebują zatem twardej siły, jaką dysponuje skompromitowana nieudanym puczem i rozbita armia. W tym celu Erdogan podejmuje współpracę z najbardziej radykalnym skrzydłem wojskowych kemalistów, którzy jednocześnie deklarują się jako zwolennicy ideologii eurasjatyizmu. Działania te rodzą zatem pytania o przyszły kształt nie tylko jeszcze postulowanego, ale również już konsekwentnie wprowadzanego w życie projektu „nowej Turcji”, a także o możliwość trwałej - prorosyjskiej i antyzachodniej - reorientacji polityki zagranicznej Turcji.

Przed przystąpieniem do omówienia konkretnych posunięć władz oraz analizy zawiązującej się współpracy między Erdoğanem a środowiskiem, które przez większość swego politycznego życia zdecydowanie zwalczał, niezbędne jest zarysowanie zmian, jakie dokonały się w życiu politycznym Turcji od momentu nieudanej próby przejęcia władzy przez część Tureckich Sił Zbrojnych. Fakt, iż tureckie wojsko od zrealizowania planów puczu powstrzymali zwolennicy władz można uznać za najbardziej dotkliwy cios w jego historii. Przebieg i klęska puczu pokazały, że armia nie może być alternatywą dla obecnych władz oraz że trwale utraciła społeczne poparcie dla ingerencji w życie polityczne kraju. Dodatkowym ciosem był sam fakt rozłamu, jaki nastąpił w jej szeregach. Z informacji ujawnionych po puczu wynika, że na krótko przed nim oficerowie informowali rząd o kilkuset osobach w najwyższym dowództwie zidentyfikowanych jako zwolennicy Gülena.<sup>5</sup> Sam fakt ich przeniknięcia w szeregi armii jest jej porażką i pokazuje poważny kryzys ideowy, w jakim się ona znajduje.<sup>6</sup> W wyniku batalii, jaką prowadził z wojskiem rząd, współpracujący z Ruchem Gülena w latach 2008-2012, część usuniętych oficerów niższego i średniego szczebla została zastąpiona przez wojskowych lojalnych wobec Ruchu. Obarczenie winą za próbę obalenia władzy tylko i wyłącznie tego środowiska, a nie także kemalistów, których część pucz faktycznie popierała (lub wycofała się w ostatniej chwili) zdejmuje winę z armii jako takiej i pozwala jej, przynajmniej częściowo, zachować swój wizerunek.

---

<sup>5</sup> D. Filkins, *op. cit.*

<sup>6</sup> Kryzys ten dotyczy nie tylko armii, ale jest również udziałem całych elit starej Turcji. Co najmniej od lat 90. ubiegłego wieku zwraca się uwagę na „zużycie” kemalizmu oraz wyczerpanie się projektu odgórnego modernizacji kraju przez elity definiujące nowoczesność w oparciu o zachodnie wzorce polityczne i (co prawda wtórnie) kulturowe. Por. Ç. Keyder, *Whither the project of modernity? Turkey in the 1990s*, [w:] S. Bozdoğan, R. Kasaba (eds.), *Rethinking the Project of Modernity in Turkey*, University of Washington Press, Seattle 1997, ss. 37-52.

Jak już wspomniano, zwolennicy Fethullaha Gülena zajmowali stanowiska w kluczowych instytucjach państwowych. Obecni byli w policji, żandarmerii, wymiarze sprawiedliwości, edukacji i mediach. W sojuszu z władzami pozostawali od początku rządów AKP aż do 2013 roku. Ich dokładna liczba nie jest znana, wedle różnych szacunków Ruch liczy 3-6 mln aktywnych członków na całym świecie (placówki edukacyjne i firmy przezeń kontrolowane obecne są w ponad 180 krajach świata), z czego ok. 1 mln w samej Turcji.<sup>7</sup> Ruch ma zatem charakter masowy. Oficjalnie propaguje idee dialogu międzyreligijnego, tolerancji oraz poszanowania dla zasad demokracji liberalnej. Jego placówki edukacyjne są świeckie, a ich pracownicy – przynajmniej oficjalnie – nie prowadzą działalności misyjnej.<sup>8</sup> W praktyce za cel Ruchu uznać można wykształcenie nowych muzułmańskich elit i ustanowienie przez nie kulturowej hegemonii poprzez wspomniany wcześniej demontaż świeckiego establishmentu i zmianę laickiego charakteru Republiki Tureckiej.

Prowadzone od momentu puczu czystki w Turcji są zatem kontynuacją batalii, jaka rozpoczęła się w 2013 roku. W ich wyniku wymieniono 30% najwyższego dowództwa sił zbrojnych, aresztowano i wydalono ze służby ok. 20 tys. wojskowych. Łączna liczba aresztowanych w połowie listopada 2016 r. wynosiła 34 tys. osób, zwolniono lub zawieszono w obowiązkach ok. 105 tys. funkcjonariuszy służby cywilnej. Ponadto, represje objęły 6 tys. nauczycieli akademickich, zwolniono 20 tys. nauczycieli, a także zamknięto ponad 2 tys. placówek edukacyjnych w całym kraju. Dodatkowo zamknięto 186 gazet, stron internetowych, stacji telewizyjnych i innych mediów oraz aresztowano 142 dziennikarzy.<sup>9</sup>

Obecnie można przyjąć, że celem czystek jest eliminacja zarówno zwolenników dawnego sojusznika władz, jak i opozycji jako takiej. Jednocześnie dla ogromnej liczby beneficjentów epoki rządów AKP, a więc wspomnianych „czarnych” Turków, otwierają się kanały społecznego awansu. Oznacza to zatem gruntowną wymianę kadr i transformację aparatu państwowego w lojalny wobec władz korpus, który w dalszej perspektywie będzie budować i umacniać nowy porządek.

Dodatkowym elementem charakteryzującym popuczową Turcję jest społeczna konsolidacja budowana przy użyciu nacjonalistycznych haseł. Sam

---

<sup>7</sup> D. Filkins, *op. cit.*, M. Kochanowicz, *Turcja. Gulen i Erdogan. Kruk krakowi oko wykole*, „Gazeta Wyborcza”, 6.08.2016 r.

<sup>8</sup> B. Balci, *Central Asia: Fetullah Gülen's missionary schools*, „Religoscope”, 11.04.2002 r., <http://english.religion.info/2002/04/11/central-asia-fetullah-gulens-missionary-schools/> (dostęp: 19.11.2016 r.).

<sup>9</sup> Dane na podstawie bilansu przygotowanego przez autorów strony internetowej [turkeypurge.com](http://turkeypurge.com), aktualizowane co ok. dwa tygodnie. Podane liczby zgodne ze stanem na 5 listopada br. Zob. <http://turkeypurge.com/> (dostęp: 9.11.2016 r.).

pucz uznać można za swego rodzaju mit założycielski „nowej” Turcji. Wydarzenia z połowy lipca 2016 r. opisuje się jako bohaterski zryw narodu tureckiego i obronę demokratycznie wybranych władz.<sup>10</sup>

Jako wydarzenie historyczne pucz, a raczej zwycięstwo jego przeciwników, ustawiane są w jednym szeregu z innymi wydarzeniami z historii Turcji, które dziś świętuje się podczas państwowych obchodów. Za przykład może posłużyć przemówienie prezydenta w Dzień Zwycięstwa (*Zafer Bayramı*) 30 sierpnia, w którym upamiętnia się zwycięstwo nad Grekami w wojnie o niepodległość. W narracji budowanej przez Erdoğana bohaterskie czyny Turków z nocy 15 lipca stoją na równi z dokonaniem armii tureckiej sprzed 94 lat. „Wielki Atak” (*Büyük Taarruz*) oraz powstrzymanie puczu są wydarzeniami o takiej samej wadze. Obok bitwy pod Manzikertem z 1071 r., podboju Konstantynopola (1453), czy bitwy o Gallipoli (1915-16), zwycięstwo 15 lipca staje się kolejnym przykładem bohaterstwa narodu tureckiego.

Organizatorzy puczu są natomiast przedstawiani jako zdrajcy, których zestawia się z wrogami, pokonywanymi podczas wymienionych wydarzeń przez naród turecki.<sup>11</sup> Podobny jest również przekaz napisanej krótko po puczu pieśni autorstwa Hanefiego Söztutana „Marsz Demokracji” (*Demokrasi Marşı*)<sup>12</sup>. Zarówno pieśń, jak i teledysk do niej oraz hasła pod jakimi odbywały się wiece poparcia dla władz pokazują, że wydarzenia z 15 lipca interpretowane są w Turcji w oparciu o lokalny kod kulturowy, w którym kluczową rolę odgrywa turecki nacjonalizm oraz przywiązanie do republiki. Erdoğan występuje jako Başkomutan („Najwyższy dowódca” - jak określano Atatürka), poległi podczas puczu to *demokrasi şehitler* („męczennicy demokracji”), wreszcie banery pod którymi zbierały się tłumy głośiły *Egemenlik Kayıtsız Şartsız Milletindir!* („Suwerenność bezwarunkowo należy do Narodu!”). Ostatni slogan to aforyzm zaczerpnięty z wypowiedzi Atatürka, który można przeczytać zarówno w jego mauzoleum, jak też w budynku tureckiego parlamentu.

Można generalnie stwierdzić, że popuczowym porządkom i bezwzględnej rozprawie z przeciwnikami władz towarzyszy nacjonalistyczna mobilizacja, wyrażana poprzez posługiwanie się sztafą republikańskim, który adaptowany jest do współczesnego kontekstu. Abstrahując więc od tego, czy „nowa” Turcja w zamierzeniu miałaby być państwem znoszącym również republikański laicyzm, a nowa tożsamość bardziej muzułmańska aniżeli nacio-

---

<sup>10</sup> M. Akyol, ‘New Turkey’ finds founding myth in failed coup, „Al-Monitor”, 22.09.2016 r., <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/09/turkey-july-15-coup-attempt-founding-myth.html> (dostęp: 19.11.2016 r.).

<sup>11</sup> *Cumhurbaşkanı Erdoğan'dan 30 Ağustos Resepsiyonu*, 30.08.2016 r., <http://www.tccb.gov.tr/haberler/410/34203/cumhurbaskani-erdogandan-30-agustos-resepsiyonu.html> (dostęp: 19.11.2016 r.).

<sup>12</sup> Nagranie na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=amucDzLL2IY> (dostęp: 19.11.2016 r.).

nalistyczna, należy zauważyć, że tworzeniu się nowego porządku towarzyszy spontanicznie kreowana synteza starych i nowych haseł oraz symboli. To zaś tworzy klimat do współpracy Erdoğan z częścią armii.

W obecnej sytuacji można przyjąć generalne założenie, że priorytetem dla władz tureckich jest uporządkowanie sytuacji wewnętrznej. Jednocześnie kluczowym elementem tej polityki pozostaje turecka wersja „wojny z terroryzmem”, w której głównymi wrogami są Partia Pracujących Kurdystanu (*Partiya Karkeren Kurdistanê* – PKK), jej syryjska filia Partia Unii Demokratycznej (*Partiya Yekîtiya Demokrat* – PYD), Ruch Fethullaha Gülena, definiowany przez władze jako „organizacja terrorystyczna” (FETÖ), a w dalszej kolejności tzw. Państwo Islamskie.

Biorąc pod uwagę toczący się konflikt z Kurdami na południowym wschodzie Turcji oraz istnienie Rożawy – kurdyjskiego parapaństwa w północnej Syrii, rządzonego przez syryjską filię PKK, kwestia kurdyjska wysuwa się na pierwszy plan. Ankara uznaje PKK za egzystencjalne zagrożenie – postulowany przez to ugrupowanie projekt „demokratycznego konfederalizmu”, zakładający radykalną decentralizację i przeniesienie procesu decyzyjnego na poziom lokalny oraz kurdyjską autonomię<sup>13</sup>, koliduje z niepodważalną zasadą jedności i niepodzielności tureckiego państwa i narodu. Tak zdefiniowany wróg, obok Ruchu Gülena, mimo głębokich podziałów jednoczy zarówno kręgi konserwatywno-muzułmańskie, z których wywodzi się AKP<sup>14</sup>, jak również nacjonalistów i kemalistów. To, w połączeniu z faktem, iż armia zmuszona jest do walki przynajmniej o częściowe odbudowanie swojego wizerunku, powoduje że zawiązuje się współpraca pomiędzy Erdoğanem a kemalistami. To zaś oznacza – wbrew rozpowszechnionym na Zachodzie stereotypom – nie złagodzenie antyzachodniego kursu, ale jego wzmocnienie. W krótkiej perspektywie konsekwencją takiej współpracy może być trwały zwrot ku Rosji.

Podsycany od pewnego czasu przez władze tureckie antyzachodni resentyment nie powinien być traktowany tylko i wyłącznie jako element „isla-

---

<sup>13</sup> J. Jongerden, A. H. Akkaya, *Confederalism and autonomy in Turkey The Kurdistan Workers' Party and the reinvention of democracy*, [w:] C. Gunes, W. Zeydalioglu, (eds.), *The Kurdish Question in Turkey: New Perspectives on Violence, Representation and Reconciliation*, Routledge, London 2014, ss. 187-204.

<sup>14</sup> Na temat relacji jakie łączą muzułmański konserwatyzm w Turcji z etnicznym nacjonalizmem zob. T. Bora, *Din ve Milliyetçilik: Lügat ve Gramer - İslamcılıktaki milliyetçilik, milliyetçilikteki İslamcılık*, [w:] idem, *Türk Sağının Üç Hâli. Milliyetçilik, Mubafazakârlık, İslamcılık*, İletişim Yayınları, İstanbul 2014, ss. 97-147. Na temat poglądów muzułmańskich myślicieli tworzących zręby współczesnego islamizmu w Turcji zob. C. Aydın, B. Duran, *Competing Occidentalisms of Modern Islamist Thought: Necip Fazıl Kısakürek and Nurettin Topçu on Christianity, the West and Modernity*, „The Muslim World”, Vol. 103, October 2013, ss. 479-500.

mizacji” Turcji. Jego korzenie sięgają bowiem samych początków Republiki Tureckiej oraz procesu budowania nowoczesnego narodu. W latach 20. i 30. ubiegłego wieku elity kemalistowskie traktowały modernizację kraju nie w kategoriach europeizacji (ta rzeczywiście następowała, niemniej proces ten pozostawał nienazwany), ale raczej jego „cywilizowania”. „Cywilizacja” zaś rozumiana była w sposób uniwersalny, Europa natomiast jej symbolem. Jednocześnie rodzący się wówczas nacjonalizm zawierał w sobie silny rys etnocentryczny<sup>15</sup>, a wedle niektórych opracowań – rasistowski.<sup>16</sup>

Po II wojnie światowej tendencja ta osłabła, czego wyrazem było wstąpienie kraju do NATO oraz akces do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Niemniej, w ciągu ostatnich dwóch dekad, w kręgach kemalistowskich wykreował się nowy dyskurs, który „odkurzył” antyzachodnie resentymenty, tym razem w duchu eurazjatyckim. Postuluje on redefinicję tureckiej tożsamości narodowej oraz reinterpretację historii Republiki Tureckiej w oparciu o dorobek Aleksandra Dugina, tłumaczony również na język turecki. W tej interpretacji podkreśla się kemalistowski antyimperializm oraz turecki nacjonalizm i antyliberalizm, co czyni z Turcji kraj należący do „cywilizacji ładu” i przez to ustawiony w kontrze do „cywilizacji morza”, a więc Zachodu.<sup>17</sup>

Obserwowana ostatnio emancypacja eurazjatyckiego skrzydła w armii tureckiej przejawia się w przywracaniu do służby oficerów, którzy w procesach z lat 2008-2012 zostali wydaleny z armii lub aresztowani. Po puczu do służby przywrócono dziesięciu pułkowników, którzy zostali awansowani do rangi generalów (co skądinąd pokazuje mechanizm, w którym władze mogą dokonywać rozsad jedynie w ramach dostępnej puli oficerów) oraz włączeni do Najwyższej Rady Wojskowej.<sup>18</sup> Normalizacja stosunków z Rosją następowała jeszcze przed puczem, tym niemniej, warto odnotować fakt, że 14 lipca, a więc w przeddzień puczu, Ankarę odwiedził Aleksandr Dugin, zaproszony przez tureckich zwolenników koncepcji eurazjatyckiej – m.in. Doğu Perinçek – szefa Partii Ojczyźnianej (*Vatan Partisi*), której ideologia jest kombinacją socjalizmu (Perinçek to dawny działacz Tureckiej Partii Robotniczej o inklinacjach maoistowskich), kemalizmu, nacjonalizmu, a w ostatnim okresie również eurazjatyizmu. Warto w tym miejscu wspomnieć także, że przymiarki Erdoğan do ewentualnego „przeproszenia się” z prezydentem Syrii Basza-

<sup>15</sup> T. Bora, *İnşa Döneminde Türk Millî Kimliği*, [w:] idem, *Türk Sağının...* op. cit.

<sup>16</sup> Por. İ. Beşikçi, *Türk Tarîh Tezi, Güneş-Dil Teorisi ve Kürt Sorunu*, Denge Komal, Stockholm 1986.

<sup>17</sup> Por. tekst, którego współautorem jest jeden z propagatorów eurazjatyizmu w Turcji Mehmet Perinçek. E. Akçali, M. Perinçek, *Kemalist Eurasianism: An Emerging Geopolitical Discourse in Turkey*, „Geopolitics”, 14:3, 2009, ss. 550-569.

<sup>18</sup> G. Tol, O. Taspınar, *Erdogan's turn to the Kemalists*, „Foreign Affairs”, 27.10.2016 r., S. Sezin Öney, 15 Temmuz Sonrası Türkiye'nin Yeni “Normal” i, „Birlik Dergisi”, 4.08.2016 r.

rem al-Asadem były podejmowane we współpracy z szefem Partii Ojczyźnianej. Zarówno on, jak i jego zastępca Ismail Hakki Pekin podróżowali w tym celu do Damaszku.<sup>19</sup>

Opisana powyżej współpraca pokazuje, że w sytuacji, kiedy „nowa” Turcja znajduje się w stanie budowy, a otoczenie międzynarodowe jest niestabilne, prezydent zwraca się w kierunku środowisk pozytywnie nastawionych do współpracy z Rosją. Oba te środowiska – AKP i zwolenników koncepcji euroazjatyckiej - mimo oczywistych różnic, łączy nacjonalizm oraz będąca jego elementem wrogość wobec Kurdów oraz Zachodu. To zaś świadczy o tym, iż arbitralny podział Turcji na „świecką” i „muzułmańską”, w którym ta pierwsza ma być przyjazna zachodowi i liberalna, a ta druga wroga, jest poważnym uproszczeniem.

Powyższy wywód nie pretenduje do kompleksowej analizy rozwoju sytuacji politycznej w Turcji. Nie może być taki z uwagi na dynamikę procesu budowy „nowej” Turcji i kształtowanie się nowego porządku. Realizacja tego projektu przebiega na kilku poziomach. Po pierwsze, zasadniczym celem działań władz, podjętych w wyniku nieudanego puczu, jest ostateczna rozprawa z Ruchem Fethullaha Gülena, uznanym za największe zagrożenie. Bezprecedensowe czystki oznaczają, że aparat państwowy podlega gruntownej kadrowej rewolucji, w której na miejsce usuniętych starych funkcjonariuszy powoływani zostają „czarni” Turcy, stanowiący bazę wyborczą AKP. Zostają w ten sposób nagrodzeni możliwością awansu i stają się budowniczymi nowego porządku.

Na poziomie społecznym wydarzenia ostatnich miesięcy odbierane są jako kolejny etap tureckiej narodowej historii. W celu budowy nowej tożsamości przejęte zostają symbole narodowe i republikańskie, które adaptowane są do obecnego kontekstu. To zaś tworzy swoistą wspólną platformę, która ma mobilizować zarówno Turków zorientowanych konserwatywnie, jak i nacjonalistów. Ich cechą wspólną jest antyzachodni resentyment. Jego stymulowanie buduje natomiast grunt pod współpracę Erdoğan z jego dotychczasowymi kemalistowskimi oponentami.

W wymiarze polityki zagranicznej najistotniejszą konsekwencją wydarzeń ostatnich miesięcy jest dążenie do minimalizacji zagrożeń stwarzanych głównie przez Kurdów. Tutaj należałoby się spodziewać kontynuacji współpracy z Moskwą. Trudno zaś wyrokować, na ile współpraca władz z kemalistowskimi środowiskami w armii jest trwała. Sprzyja jej jednak świadomie podsyc-

---

<sup>19</sup> H. Gonultas, *Will road to Moscow lead Ankara to Damascus?*, „Al-Monitor”, 16.08.2016 r., <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/08/turkey-syria-russia-back-channel-diplomacy-damascus-ankara.html> (dostęp: 19.11.2016 r.).



ny nacjonalistyczny klimat. Z jednej strony, biorąc pod uwagę współpracę z Moskwą, wzmocnienie środowisk eurazjatyckich uznać można za posunięcie taktyczne. Z drugiej jednak, możliwa jest również trwała reorientacja Turcji, w ramach której Ankara będzie podejmowała kolejne kroki w kierunku zbliżenia z Rosją, a w dalszej perspektywie również z Chinami.

**Mateusz Chudziak** – doktorant w Instytucie Wschodnim UAM w Poznaniu. Analityk Ośrodka Studiów Wschodnich im. M. Karpia w Warszawie. Pracuje w dziale Turcji, Kaukazu i Azji Centralnej, gdzie zajmuje się sytuacją wewnętrzną w Turcji oraz jej relacjami z UE i USA.



## The Turkish Republic After a Failed Coup. Quo Vadis?

*Mateusz Chudziak*

The article analyses, in detail, Turkey's drift away from the West, in particular after a failed coup in July 2006. The author also presents the progressive reconstruction of the state aiming to dismantle the last remnants of the old Kemalist system. Recently, conflict within the conservative camp has become a key issue. The struggle carried out in its ranks spurs former Kemalist opponents to turn to the government, and redefines Turkish identity. The common denominator of the former enemies, now collaborating, is their negative attitude towards the West. This collaboration, as well as the accompanying social mobilisation, enables a durable change within the existing social and political order.

Socially, the events of the past several months are regarded as yet another stage of the Turkish national history. The "new" Turkey being under construction, and the international environment remaining unstable, the president is turning to spheres looking favourably at cooperation with Russia. In the author's opinion, the arbitrary split into the "secular" and "Muslim" Turkey, the former being reportedly

## Турецкая Республика после неудавшегося путча. Quo vadis?

*Матуеи Худзяк*

В статье анализируется феномен постепенного отдаления Турции от Запада, особенно после неудачного переворота в июле 2016 года. Автор также представляет все более активную перестройку страны, направленную на окончательный демонтаж остатков старой кемалевской системы. Однако, в последнее время ключевым вопросом является конфликт внутри консервативного лагеря. Ведущаяся в его рядах борьба приводит к сближению властей с давними оппонентами кемалистов, а также влияет на переосмысление турецкой идентичности. Общей чертой, которая лежит в основе сотрудничества бывших врагов, есть негативное отношение к Западу. Это сотрудничество в дополнении с социальной мобилизацией общества, позволяет предпринимать шаги на пути к долгосрочному изменению существующего общественно-политического строя.

В турецком обществе события последних месяцев рассматриваются как следующий этап национальной истории Турции. В ситуации, когда «новая» Турция находится на этапе формирования, а международная си-

friendly and the latter hostile towards the West, is a grave simplification.

туация есть нестабильной, президент обращается к кругам, выступающим за сотрудничество с Россией. Автор считает, что строгое разделение Турции на «светскую» и «мусульманскую», в соответствии с которым первая – является либеральной и лояльной к Западу, а вторая – враждебной, есть серьезным упрощением.

